... czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

„Drwęca" wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów ... gr., z doręczeniem ... gr. miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze

Druk i wydawnictwo: „Drwęca" Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 5 groszy, na stronie 3-łamowej 15 groszy, w tekście na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy.

Numer telefonu; Nowemiasto 8.

Redaktor: Marja Bogusławska w Nowemmieście.

Nr. 141 Nowemiasto-Pomorze, Czwartek dnia 27 listopada 1924. Rok IV

Ciekawe stosunki polityczne w Hiszpanji.

Pisma stołeczne, codzienne od kilka tygodni podawały telegramy z Hiszpanji o mających tam miejsce zamieszkach, z których jednak trudno było zorjentować się co się dzieje w tym kraju, relacje bowiem i komunikaty zawierały wieści sprzeczne i niedokładne.

I tak barcelońskie władze wojskowe podają wiadomości. o licznych aresztowaniach anarchistów, dokonanych w okolicach koszar Atarazanas, przy ulicy „de Midi", podczas których uciekający śmiertelnie zranili jednego ze ścigających ich policjantów. W związku z tem dokonano szeregu aresztowań i rewizji w dzielnicy Paralelo, w której — jak wykryto — znajduje się mnóstwo kryjówek niebezpiecznych komunistów oraz dezerterów.

Komunikat zaś Prezydjum Rady Ministrów dotyczy starcia między trzydziestu anarchistami a policją, w miasteczku Vena, leżącem na pograniczu Nawarry. Była to regularna bitwa, podczas której zabito czterech anarchistów, a kilku innych aresztowano. Jednego policjanta zabito a kilku raniono.

Jak stwierdzono, każdy zabity anarchista posiadał proklamacje, nawołujące armję do buntu. Należy zaznaczyć, iż wszyscy uczestnicy zamieszkali w Barcelonie i Vera, byli obywatelami hiszpańskimi. Wypadkom tym nie należy nadawać zbyt wielkiego znaczenia. Pamiętajmy, iż Barcelona nieraz była widownią rozruchów anarchistycznych; lecz w tym wypadku chodzi o fakty poszczególne, nie mające charakteru rewolucyjnego. Podczas wojny, wielu katalońskich anarchistów było na niemieckim żołdzie; wreszcie, rozruchy w Barcelonie, bynajmniej nie są zapowiedzią rewolucji w całym kraju. To samo działo się w 1909 roku: stolica Katalonji kąpała się we krwi, dzielnica Paralelo była zbombardowana i częściowo zburzona, a jednak nie przeszkodziło to Hiszpanji cieszyć się zupełnym spokojem.

Należy zaznaczyć jednak, iż od pewnego czasu Hiszpanja jest szczególnie nawiedzana przez międzynarodowe elementy rewolucyjne, które w gwałtowny sposób atakują stale i uparcie rząd i władze kraju. Czy jest związek między tą kampanją a wypadkami w Vera i Barcelonie? Możliwe, gdyż odezwy anarchistyczne, znalezione przy zabitych w Vera, zdają się potwierdzać ten pogląd. Zresztą rząd hiszpański jest już uprzedzony, a ostatnie wypadki wykazują, że to co się stało, bynajmniej go nie zaskoczyło znienacka.

Ponieważ do wszystkich przestępstw i zamachów władze hiszpańskie stosują obecnie ustawy wojskowe, sprawcy rozruchów staną przed sądem wojennym; sąd nad nimi odbędzie się szybko i poniosą napewno surową karę za swe przewinienia. O ile przeto nie nastąpią jakieś nieprzewidziane wypadki, możemy się spodziewać, iż ostatnie rozruchy w Vera i Barcelonie nie spowodują żadnych przykrych następstw, mogących ujemnie wpłynąć na zaprowadzenie spokoju zarówno w państwie hiszpańskiem jak i w umysłach ogółu obywateli.

Wobec energicznych przedsięwzięć Rządu na Wsch. Kresach.

Wilno, 23. 11. — Przeprowadzona w ciągu ostatnich tygodni reorganizacja obrony pogranicza rosyjskiego przez władze polskie, objęcie jej przez korpus ochrony pogranicza i wzmocnienie bezpieczeństwa wewnątrz powiatu przez wydanie szeregu zarządzeń, skłoniło komunistów białoruskich do zmiany taktyki. Widząc, niepowodzenie akcji dywersyjnej, partja komunistyczna Białorusi Zachodniej zapowiada przejście do akcji propagandowej słownej i wznowiła wydawnictwo nielegalnego czasopisma po białorusku „Czerwony Ściąg". W pierwszym numerze, rozrzuconym po Wileńszczyźnie, centralny komitet partji komunistycznej Białorusi Zachodniej wzywa do zaniechania zbrojnych wystąpień. Zbrojne wystąpienia — oświadczają białoruscy komuniści — przeciwko rządowi i przeciwko kapitalistycznemu porządkowi należy uważać za środek, który powinien zadać decydujący cios. Oceniając międzynarodowe położenie Polski, trzeba przyznać, że godzina powstania jeszcze nie nadeszła. Trzeba sobie powiedzieć, że zbrojne powstanie włościańskie w Białorusi Zachodniej w chwili obecnej udać się nie może, a w walce prowadzonej w obecnych warunkach zmarnują się najbardziej rewolucyjne siły wsi białoruskiej. Wobec niemożności prowadzenia akcji dywersyjnej partja komunistyczna zapowiada propagandę pokojową, polegającą na bójkotowaniu szkoły polskiej, zwłaszcza zaś bójkotowaniu podatków oraz demoralizowaniu aparatów państwowych wszelkiemi dostępnemi środkami. Gdy się zdemoralizuje na Kresach urzędników państwowych, zdezorganizuje władze szkolne masowemi żądaniami szkół białoruskich i niechęcią płacenia podatków przez włościan, wtedy — oświadcza centralna partja komunistyczna Białorusi Zachodniej — nadejdzie chwila do nowej akcji dywersyjnej.

Zamaskowany militaryzm Gdańska.

Gdańsk, 24. 11. Zapowiadany od dłuższego czasu projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby pracy wniesiony został do sejmu gdańskiego.

Projekt ten motywowany jest m. i. nie bezpieczeństwem jakiem grożą wylewy Wisły. Projekt przewiduje, że wszyscy mężczyźni obywatele W. M. Gdańska w wieku od lat 18 do 21 podlegają obowiązkowi powszechnej służby pracy, przyczem reguluje też stosunki służbowe między pracodawcami, a pracownikami, powołanymi do pracy na czas trwania tej pracy, ustala dalej obowiązki poborowych oraz organów kierowniczych i dozorujących.

Służba trwa 3 lata. Dalej ustawa zawiera postanowienia, dotyczące ćwiczeń pracy które trwać mają najmniej dwa tygodnie i nie więcej jak 2 miesiące. Powołani do ćwiczeń otrzymują na czas ich trwania pomieszkanie, pożywienie, odzież robotniczą i obuwie. Ostatnie artykuły ustawy zawierają postanowienie karne.

Olbrzymi sukces pożyczki francuskiej w Stanach Zjedn.

100 miljonów dolarów subskrybowano w przeciągu 45 minut.

Nowy Jork, 24. 11. Bank Morgana komunikuje o wypuszczeniu w dniu dzisiejszym nowej pożyczki francuskiej w sumie 100 miljonów dolarów po kursie 94. Subskrypcja pożyczki została zamknięta po upływie 45 minut od chwili otwarcia. Ilość zgłoszeń przewyższa znacznie wysokość pożyczki.

Zatarg między Anglją a Egiptem.

Przed kilku dniami dokonano w Egipcie zabójstwa komendy wojsk angielskich Lee Stacka. Fakt ten będzie miał doniosłe skutki, rząd angielski zastosuje najostrzejsze represje. Możliwe jest, że zostanie wydany dekret, znoszący samodzielność Egiptu. W każdym razie z urzędów sudańskich zostaną natychmiast usunięci wszyscy egipscy urzędnicy. Wysoki komisarz lord Allenby eskortowany przez oddział kawalerji, udał się do Zaglula Paszy i wręczył mu notę, żądającą uroczystego przeproszenia, odszkodowań w wysokości 500.000 funt. szt., zakazu demonstracyj politycznych i wycofania oficerów i wojsk egipskich z Sudanu. Jednocześnie nota nalega na utrzymanie nadal w Egipcie angielskich doradców prawnego i finansowego. Nota żąda odpowiedzi w przeciągu 24 godzin.

Demonstracje.

Londyn, 23. 11. Z Kairu donoszą, że prądy antyangielskie w Egipcie przejawiają się w dalszym ciągu z niesłabnącą siłą. W Aleksandrji zebrał się przed urzędem angielskim tłum manifestantów i wśród okrzyków „precz z Anglją" domagał się usunięcia sztandaru angielskiego z budynku. Szkoły w Kairze rozpoczęły strajk protestacyjny z powodu obelżywych dla narodowych uczuć egipskich komentarzy, zamieszczonych przez prasę angielską.

Przyjęcie warunków.

Wiedeń, 23. 11. Z Kairu donoszą, że prezydent ministrów Zaglul Pasza przyjął warunki angielskie, co do kontrykucji i ukarania winnych. Innym żądaniom angielskim parlament egipski postanowił przeciwstawić się kategorycznie. Odpowiedź została wręczona w południe.

Obowiązek sumienia.

Człowiek nie żyje dla siebie tylko, dobro bliźniego stanowi również cel jego życia. Każdy człowiek, najbogatszy i najuboższy, musi spełniać pewne obowiązki. Dla jednych życie jest przyjemnością, dla innych jest ono gorzkie. Lecz wybrana część społeczeństwa nie żyje bynajmniej dlatego, żeby używać, lub żeby się wstawić. Dźwignią najpotężniejszą działalności ludzkiej jest nadzieja i chęć przyczynienia się do dobrej sprawy.

Hierokles mówił, że każdy z nas stanowi punkt środkowy, opisany przez wiele kół spółśrodkowych. Najbliższemi z tych kół są dla nas rodzice, małżonka i dzieci; spółśrodkowemi są dalsze stosunki krwi; odleglej zataczają się koła naszych spółziomków; a jeszcze dalej — koła całego rodzaju ludzkiego. Spełnić na tym świecie obowiązek swój względem Boga i bliźniego, spełnić go wytrwale i ściśle, tego wymagają od nas wykształcone wszechwładze, oraz zdolności, dane nam przez Stwórcę od którego wszystko otrzymali. Wola Wyższa prowadzi i kieruje naszą wolę; poznanie dobrego i złego, prawdy i fałszu, czyni nas odpowiedzialnymi na ziemi przed ludźmi, a poza życiem ziemskiem — przed Bogiem. Zakres obowiązku nie ma granic; znajduje się w każdej epoce życia. Bogactwo lub ubóstwo, szczęście, lub nieszczęście, nie zależy od nas, lecz w każdym razie powinniśmy wykonywać obowiązki. Posłuszeństwo dla obowiązku za wszelką cenę jest istotną treścią wysoko cywilizowanego życia ludzi. Dla obowiązku muszą być tworzone wielkie dzieła, dla niego należy się poświęcić i umrzeć.

Często łączymy pojęcie obowiązku z wiernością żołnierza. Przypomnijmy sobie żołnierza w Pompei, znalezionego na posterunku, pogrzebanego przez popioły Wezuwjusza. Był to zaprawde wierny żołnierz: nie opuścił placówki, kiedy wszyscy uchodzili spełnił obowiązek. Postanowiono go, aby strzegł — danego miejsca, — on nie zachwiał się, nie cofnął, aż został uduszony przez siarczane wyziewy i zasypany przez spadające popioły. Ciało jego rozpadło się w pył, lecz pamięć jego trwa. Hełm pozostały, kopia oraz pancerz przechowują się w Muzeum Neapolitańskiem Burbonów.

Ów żołnierz był człowiekiem karnym i posłusznym zrobił to, co mu kazano. Każdy powinien się nauczyć posłuszeństwa względem ojca, pana, zwierzchnika. Wiek dziecięcy rozpoczyna się posłuszeństwem, od którego nie uwalnia nas później żaden okres życia: powinniśmy być posłuszni aż do śmierci. Obowiązek, w najczystszej formie swojej, nie pozwala nikomu myśleć o sobie samym, należy go spełniać, nie myśląc bynajmniej, że się poświęcamy chociaż poświęcenie tkwi w tem. Ks. Wellington, chwaląc swoich żołnierzy, którzy ... na polu walki, nigdy nie mówił o ich odwadze ... o ich karności, o ich posłuszeństwie. Traktował on odwagę jako przymiot zwyczajny. Zasadą obowiązku jest zaparcie się samego siebie. ... nie wystarcza sama odw... Gladyator w...ył z ... odwagą, ale podniecał ... widzów ... nadzieją nagrody za zwycięstwo. ... był niepospolicie odważnym, lecz do

bohaterskich czynów pobudzała go żądza złota. „Chcesz być wielkim? — pyta święty Augustyn. — Zacznij od tego abyś był małym. Jeżeli pragniesz wznieść gmach obszerny i wspaniały, pomyśl przedewszystkiem o fundamentach pokory, bo im wznioślejszym ma być gmach twój, tem głębiej powinny sięgać kamienie węgielne. Skromność stanowi koronę piękności".

Najpiękniejszym rodzaju obowiązku jest ten, który się spełnia w tajemnicy. To właśnie go namaszcza i uszlachetnia. Gorliwe wykonywanie obowiązku nie odbywa się według zwykłego trybu moralności i mądrości świata. Obowiązek też nie głosi sam o sobie. Kodeks wyższy i obszerniejszy poznanie wiary stanowi punkt wyjścia. Życie człowieka oraz wszelką czynność ludzką powinniśmy oceniać ze stanowiska wieczystego obowiązku rodzaju ludzkiego. Czyny nasze, źle lub niedbale wykonane zapisują się codzienne jako, długi, które ludzkość wcześniej czy później uiścić musi. Jakże powziąść naukę obowiązku? Czy to tak trudno? Przedewszystkiem w człowieku tkwi poczucie obowiązku względem Boga. Następnie idą obowiązki inne: względem ojczyzny, względem rodziny, względem sąsiadów, względem zwierzchników, względem podwładnych, względem państwa, które z kolei rzeczy na obowiązki względem na obywatelt swoich. Znaczną część tych obowiązków wykonywa się prywatnie. Nasze życie publiczne może być dobrze znane, ale w zaciszu prywatnem istnieje to, czego nikt nie widzi: nasze życie wewnętrzne, duchowe. Od nas zawisło posiadać wartość lub być pozbawionym wartości. Nikt nie jest w stanie zabić duszy, może ona zginąć jedynie przez samobójstwo. Jeżeli tylko sami siebie lub innych zdołamy chociaż cokolwiek podnieść uszlachetnić, zrobimy wtedy wszystko, co jest w naszej mocy. Właściwem tu będzie przytoczyć szczegół z życia amerykańskiego męża stanu. Temu lat sto przypadło w Anglji zaćmienie słońca. Niebo zasnuło się ciemnością, ludzie myśleli, że nadszedł koniec świata. Ciało prawodawcze stanu odbywało właśnie posiedzenie, więc któryś z członków zaprojektował, żeby obrady odłożyć.

Na to członek Davenport podniósł się i rzekł: Jeśli istotnie nadszedł koniec świata, to tembardziej każdy powinien znajdować się na stanowisku, spełniać obowiązek. Proponuję zatem, aby przynieść świece i obradować w dalszym ciągu. Wniosek trafił do przekonania, poczucie obowiązku zwyciężyło.

Ongi żył człowiek wątły, słabowity, który znaczną część czasu poświęcał na czyny miłosierne: odwiedzał biednych, chorych, przesiadywał w ich nędznych mieszkaniach, dostarczał im pożywidnia, słowem pomagał im wszelkiemi sposobami. Gdy go zapytano — jak może zaniedbywać własne interesa, a przytem narażać na szwank niezbyt świetne zdrowie, co przecież było nieuchronnem przy odwiedzaniu umierających lub dotkniętych chorobami zakaźnemi, odpowiedział: „O interesach moich nie zapominam, atoli mam przekonanie, że obowiązki społeczne wymagają od człowieka, aby się troszczył o upośledzonych." Były to zaprawdę słowa wiernego służebnika obowiązku. Nie ten jest prawdziwym dobroczyńcą, kto daje pieniądze, ale ten kto daje samego siebie. Kto bowiem dał pieniądze, tego dobrodziejstwo ogłoszone zostało; kto zaś oddaje swój czas siły i duszę, ten wart miłości i jest kochany. Wprawdzie pierwszy może być zapamiętanym, a o drugim zapomni się zupełnie, — lecz wpływ dobry został posiany i nie zmarnieje. Ludomir Jurewicz.

Oburzające zuchwalstwo rabina.

W Błaszkach, w powiecie Kaliskim, odbywa się z powodu braku odpowiedniego gmachu, nauka dzieci katolickich i żydowskich w jednym budynku szkoły powszechnej: gdy kończą swoją naukę dzieci katolickie, rozpoczynają swoją w tych samych klasach dzieci wyznania mojżeszowego.

Dnia 29 października r. b. przyszedł do szkoły w czasie nauki dzieci izraelickich rabin, a spostrzegłszy na ścianie klasy wiszący obraz Chrystusa Pana, zerwał go, podeptał, opluł i w przemowie swej zachęcał dzieci żydowskie do pogardy wszystkiego, co polskie i chrześcijańskie.

Chłopczyk katolicki który zapomniał sobie wziąć rano swoich książek i wrócił się po nie do klasy, słysząc hałasy i wrzaski młodzieży żydowskiej, zaczął patrzeć naprzód dziurkę od drzwi, a potem przez uchylone drzwi i całą tę scenę dobrze zaobserwować zdołał. Zawiadomił o tym smutnym fakcie władze odpowiednie w Błaszkach, a śledztwo przeprowadzone w tej sprawie wykazało całą prawdziwość tego oburzającego zuchwalstwa rabina, tem dokładniej, że same dzieci izraelickie nie tylko zeznały dokładnie i potwierdziły czyn niegodny rabina, lecz także powtórzyły jego słowa, zasiewające nienawiść narodową i wyznaniową.

Wobec tak oburzającego faktu wypada zwrócić uwagę jak wielce demoralizującym czynnikiem na ławie szkolnej jest żydostwo w naszych zakładach naukowych.

Jeżel: przedstawiciel żydostwa rabin tak zbrodnicze zasady publiczne podaje młodzieży swego wyznania w polskiej szkole, to cóż dopiero dziać się może w różnych kahałach bóżnicznych, czego się można spodziewać od sfanatyzowanego żydostwa!

Smutny fakt zbrodniczy jest dowodem najwymowniejszym żądania polskiej szkoły tylko dla polskich dzieci. Niechaj w tej kwestji wypowiedzą się wszystkie organizacje społeczne, Rady szkolne, Rady rodzicielskie, a w pierwszym rzędzie całe nauczycielstwo.

Niechaj praca nad uświadomieniem społeczeństwa, o niebezpieczeństwie grożącem nam od wrogów wewnętrznych rozwinie się z całej pełni we wszystkich organizacjach, a przedewszystkiem w organizacjach rozwoju życia ekonomicznego całej Polski.

W związku z wyżej poruszoną sprawą, zawiadamiamy, iż mieszkańcy miasta Bałaszek odbyli o tem oburzającem zuchwalstwie rabinie, w lokalu Towarzystwa Błaszkowianka wiec, na którym przemawiał p. Pustelnik i jednomyślnie wspólnie z mieszkańcami całej okolicy na ten wiec przybyłymi powzięli następującą uchwałę, którą jako „List otwarty" drukujemy niniejszem:

LIST OTWARTY

Do wysokiego Sejmu Rzczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Na ręce p. Marszałka Sejmu.

„Zebrani w dniu 9 listopada 1924 roku mieszkańcy miasta Błaszek i okolicy powiatu kaliskiego, katolicy, oburzeni zbrodniczym postępkiem zbeszczeszczenia, obrazu Pana Jezusa przez miejscowego rabina, w lokalu szkoły powszechnej dnia 29 października br. r. podczas nauki religji mojżeszowej, przez który to niegodny postępek, rabin sprofanował najświętsze uczucie religijne ludzkości i tchnął w młodzież żydowską nienawiść do wszystkiego co katolickie. —

Uchwalono następującą rezolucję.

Nie chcąc przedwcześnie przepowiadać rezultatu, jaki wyniknie na skutek śledztwa, przedsięwziętego przez władze w sprawie sprofanowania obrazu Chrystusa Pana — my zebrani, zwracamy się do wysokiego Sejmu z przedstawieniem, aby czyn rabina, świadomie popełniony i cechy zbrodni zohydzania uczuć religijnych i narodowych w sobie zawierający — był jaknajprędzej przy odpowiednim zainteresowaniu się Sejmu — ukarany".

Błaszki, dnia 9 listopada 1924 roku.

W imieniu wszystkich zebranych:... następują podpisy.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 26 listopada 1924 r.

Kalendarzyk, 26. listopada. Sroda, Leonarda w.
27. listopada. Czwartek, Bazylego Jakoba m.
Wschód słońca g. 7 — 41 m. Zachód słońca g. 3 m. 53

Wspomienie pośmiertne.

W poniedziałek złożono do grobu rodzinnego zwłoki śp. Anieli z Wierzbowskich Ostoja — Kweczyńskiej Zmarła była przez dłuższy czas przewodniczącą Stow. Ziemianek oddając mu sie z najwyższym poświęceniem, Wiele też położyła zasług przy oragnizowaniu pomoc społecznej i filantropijnej w Lubawie i okolicy.

Dobra, słodka, uczynna pozostawiła po sobie żal powszechny.

Redakcja nasza przesyła wyrazy gorącego współczucia pozostałej Rodzinie.

Arcydzieło Sienkiewicza w wykonaniu Pierwszego Pomorskiego Teatru Objazdowego.

Z punktu trzeba zapisać na dobro Szanownego Zespołu P. P. T. O. że w miesiącu, w którym cały świat cywilizowany składał hołd pamięci Sienkiewicza, dał możność całemu szeregowi miast pomorskich wżycia się w jedno z arcydzieł Sienkiewiczowskich, przystosowanych do sceny, poznania się, że tak powiem bliższego z kilku wybitnemi bohaterami Trylogii — Wołodyjowskim, Zagłobą, Kietlingiem, oraz prześlicznemi postaciami kobiecemi — Krysią i Basią. A że postacie te w odtworzeniu artystów tętniały życiem, wybijały się plastycznie swemi przymiotami, można powiedzieć bezwzględnie, że podbiły sobie wszystkich widzów. Zwłaszcza licznie reprezentowana żeńska i męska młodzież wychodziła zakochana, nie w p. Helleńskim, lub pp. Szadurskiej i Wilkoszewskiej, lecz w tem upostaciowaniu rycerza polskiego, o twardej dłoni a miękiem sercu i tych dwóch tak konstratowych postaciach kobiecych: w słodkiej, szlachetnej Krysi z tak cudnym wdziękiem oddanej przez p. Szadurska i pełnej temperamentu werwy i dobroci Basi — p. Wilkoszewskiej.

Niezrównanym był p. Gutner jako Zagłoba. Bardzo dobrymi p, Zamiłłówna i p. Zbierzchowski w drugo — planowych postaciach Makowieckiej i Ketlinga.

Teatr a knajpa.

Na wczorajszem przedstawieniu „Hajduczka", tak przepysznie granego przez zespół artystów Pierwszego Pomorskiego Teatru Objazdowego, miejsce rezerwowe świeciły pustkami; Ijedna rodzina ziemian okolicznych trzaj lekarze z żonami, dwóchopy trzech kupców z rodzinami jeden urzędnik — ot i wszystko. Obecni, ze względnością godną lepszej sprawy, bronili nieobecnych argumentem, że nie każdego stać na zapłacenie 4.50 zł za bilet, zwłaszcza gdy wypada mu pójść we dwie, lub trzy osoby.

Ha, prawda, czasy są ciężkie.

Kto by jednak przeszedł się po jadłodajniach po przedstawieniu, nielodwie aż do rana przekonałby się, że zapełnione były po brzegi, a wódka, likiery i winolały się strumieniami. Jednocześnie gdy ci co byli na przedstawieniu przeżywali poniosłe wrażenia w kuajpach niektóre z zamożniejszych obywateli tutejszych dochodziło do rozkosnego stenu odrętwienia aż do zatarcia cich ludzkich! O ile więcej niż za bilety teatralne popłynęło [illegible] zabójczy alkohol!

Recensje.

Kino Reform — Hotel Polski. Zwracamy uwagę, że w sobotę i niedzielę wyświetla tutejsze Kino potężny film p. t. „Szalone Kobiety" w II serjach 12 akt. Powyższy film został wykonany przy udziale: dziesiątek inżynierów setek architektów tysięcy malarzy.

Olśniewająca technika krenzowa wystawa gra najwybitniejszych aktorów i aktorek Ameryki oraz mistrzowsko reżyserja wznoszą film na niedościgłe wyżyny sztuki ekranowej.

Do tego Variete „Tommy Tomek" w jego oryginalnych akrobatycznych aktach.

Obwieszczenie.

Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 18 listopada 1924 L. D. P. O. 2292 II zarządziło, że pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę winien być w miesiącu grudniu 1924 r. dokonywany w dotychczasowym trybie według skali, ustalonej dla potrąceń potrąceń podatku w miesiącu listopadzie 1924 r. dla obszaru był dzieln. Pruskiej okólnikiem Nr. 2. L. D. P. O 1991) II, ogłoszonym w Nr. 246 Monitora Polskiego z dnia 25 października 1924 (poz. 778).

Powyższe podaje się do wiadomości publicznej.

Rzadka uroczystość.

Parafja Łąkorza obchodzi w dniu dzisiejszym rzadki — jubileusz ks. Dunajskiego, który od lat dwudziestopięciu pozostaje w tej samej parafji, kładąc dla niej stałe. wielkie poświęcenie Czcigodnemu jubilatowi wyrazy najwyższego szacunku i życzenia składamy.

Możność nabycia fabryki mebli z rąk niemieckich.

W jednem z większych miast pomorskich jest do nabycia z rąk niemieckich bezkonkurencyjna stolarnia (fabryka mebli) z dużym dwupiętrowym domem. Bliższych informacyj udzieli Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich, Grudziądz — Toruńska 6, I p. — Przy zapytaniach prosimy dołączać na odpowiedź znaczki pocztowe.

W sprawie wykazów osobistych przy wyjazdach do Gdańska.

W ostatnim czasie bardzo często powtarzają się wypadki, że osoby wyjeżdżające do Wolnego Miasta Gdańska lub też przez Gdańsk do Gdyni lub Pucka dopiero w ostatniej chwili czynią starania o uzyskanie niezbędnego do przekroczenia granicy wykazu osobistego, który wydany być może li tylko osobom posiadającym stwierdzone obywatelstwo polskie i będącym w posiadaniu odnośnego poświadczenia.

Do stwierdzenia obywatelstwa natomiast wymagane są różne poświadczenia jak np, poświadczenia wystawione przez władze dawniejszych miejsc zamieszkania, poświadczenie o niedokładaniu opcji na rzecz Niemiec wyciąg z ksiąg stałej ludności lub też ceryfikat przynależności. O ile osoba interesowana wymogom tym nie odpowiada i odnośnych poświadczeń nie dostarczy Urząd do tego powołany odmawia wydania wykazu osobistego z powodu braku podstaw i dowodów co po części naraża dane osoby na poważne straty materjalne.

W interesie interesowanych przypomina się wszystkim mieszk. Torunia, że w celu uzyskania dowodu osobistego należy zawczasu poczynić starania, a nie odkładać tych do ostatniej chwili, gdy dowód osobisty interesantowi jest potrzebny.

Zdziczenie młodzieży niemieckiej.

Gdańsk. Dwóch braci K. i E. Buchwald z Sopot, młodzi ludzie w wieku 18 i 20 lat odwiedziło po nocy przehulanej w Gdańsku oberżę położoną w lesie t zw. Dreischweinsköpfe. Niezadługo wybrali się do lasu. Naraz wraca młodszy do lokalu, oznajmiając, że brat uległ krwiotokowi. Tymczasem dr. B, z Gdyni telefonicznie zawezwany na miejsce wypadku, stwierdził miast rzekomego nieszczęśliwego wypadku ranę od wystrzału w skroń i śmierć przez zastrzelenie. Podczas badania zeznał młodszy brat, że obaj chcieli dobrowolnie z tego świata zejść. Losowano kto pierwszy zwróci się przeciwko drugiemu. Los padł na niego i dlatego wykonał życzenie brata. Gdy skierował broń przeciwko sobie, ta rzekomo zacięła się i nie wystrzeliła. Tego oczywiście nie uwierzono. Mordercę osadzono w gdańskiem więzieniu sądowem. Obaj są synami poważnych rodziców. Ojciec kupiec, chorowity dozwalił synom brać udział w prowadzeniu interesu, z którego brali zapewne pieniądze na częste hulanki. Hulaszcze życie postanowili zakończyć, jak mówią samobójstwem. Życie im się uprzykrzyło.

Szpieg o 16 nazwiskach przed sądem.

Katowice. Przed Izbą karną w Katowicach rozpoczął się proces o zbrodnię szpiegostwo wojskowego i politycznego. Oskarżonym jest szpieg czesko-niemiecki, który występował pod 16-tu nazwiskami, jak Smetal, Stürmer, Strumiński, Bruck i inne. Ów szpieg, którego nazwiska prawdziwego dotychczas nie stwierdzono podawał się za byłego oficera austrjackiego.

Rada opieki moralnej nad dziećmi.

Warszawa. Istnieje od pewnego czasu w stolicy. Dnia 7-go listopada br. odbyło się zebranie „Rady opieki". Rada ta 1. kontroluje kinomatografy i kabarety, aby na nieodpowiednich przedstawieniach nie bywała młodzież w wieku szkolnym. 2. Nie dopuszcza młodzieży szkolnej do grywania w wszelkie gry hazardowe w miejscach publicznych. 3. Pociąga do odpowiedzialności sądowej wszelkich gorszycieli młodzieży, lub winnych sprzedaży pism i wydawnictw pornograficznych, wystawionych przez nich na widok publiczny w koszach na ulicach, oraz wystawach księgarskich. 4. Wyjednała przepisy wzbraniające wypożyczania i sprzedaży młodzieży w wieku szkolnym książek treści zmy-

słowej i kryminalnej itd. Jednocześnie Rada opieki moralnej dostarcza młodzieży odpowiednich rozrywek i urządza specjalnie dla niej widowiska kinematograficzne po cenach znacznie zniżonych. Początek więc dobry, godny naśladowania także i w innych dzielnicach i miastach Polski, który z pewnością uchyli dużo złego i zachowa naszą młodzież przed zgnilizną moralną.

Niezwykła awanturnica.

Warszawa. Przed sądem pokoju I Okręgu stawała ulicznica 27-letnia Janina Fudasówna, zwaną „Janką Złotowłosą", która była oskarżona trzy razy o zakłócenie spokoju publicznego i raz za kradzież. Za pierwsze trzy przestępstwa sędzia skazał Fudasównę łącznie na 50 zł. grzywny, zaś t. zw. „podchód" na pół roku więzienia. Po przeczytania wyroku skazana wyjęła ukrytą pod paltem butelkę z wódką i rzuciła ją w oskarżyciela publicznego, przodownika I. komisarjatu, Adama Łukawskiego. Na szczęście ten w porę zauważył lecącą butelkę i usunął głowę, butelka upadła na stół, przy którem siedzieli dwaj aplikanci sądowi i sekretarz sądu, i pękła, aplikant, sekretarz i sędzia zostali oblani wódką.

Osadzona w areszcie przy I. komisarjacie awanturnica, która — jak się okazało — była pijana już gdy przyszła do sądu w przystępie złości i pijackiego szału porwała na sobie ubranie w strzępy i pozostała w stroju Ewy. Następnie Fudasówna zaczęła wydrapywać palcami mur w ścianie. który rzucała przez kraty na korytarz. Po kilkugodzinnym pobycie w komisarjacie Fudasównę w pożyczonem ubraniu odprowadzono do więzienia kobiecego.

Żydzi fałszują paszporty.

Niedawno władze policyjne wykryły w Łomży szajkę fałszerzy paszportów zagranicznych, wskutek czego dokonano już wielu aresztowań. Onegdaj przybył do Warszawy aspirant policji łomżyńskiej p. Jaroszyński. W nocy z ubiegłej soboty na niedzielę aresztował on przy pomocy policji warszawskiej urzędnika towarzystwa okrętowego „Holland American Linie" Marszałkowska 151, niejakiego Jakóba Hispein, jako zamieszanego w tę sprawę łącznie z drugim urzędnikiem tegoż towarzystwa. niejakim Aronem Mozesem Rebenkenem, który znajduje się już od tygodnia w areszcie śledczym. Obu podejrzanych o fałszerstwo przewieziono do dyspozycji łomżyńskich władz sądowych.

Szajka morderców młodych dziewcząt.

Kraków. W sobotę ubiegłego tygodnia została zamordowana w bestjalski sposób 19 letnia dziewczyna nazwiskiem Brajtówna, córka kupca z Podgórza, zamieszkała przy ul. Mostowej. Jak się dowiadujemy Brajtówna wyszła wieczorem około godz. 8-mej odprowadzić swoją koleżankę do domu. W drodze powrotnej idąc brzegiem Wisły została napadnięta przez kilku opryszków. Osobnicy obezwładniwszy nieszczęsną ofiarę po dokonaniu na niej gwałtu, zamordowali ją w bestjalski sposób. Następnie by zatrzeć za sobą ślady wrzucono trupa do Wisły. Po kilku godzinach przebywający na Wiśle rybak nazwiskiem Górnik wydobył na brzeg ciało zamordowanej. Przybyli na miejsce funkcjonarjusze policji, znaleźli w ubraniu zamordowanej kartkę z następującą treścią: „W Krakowie zostanie w ten sam sposób zamordowanych jeszcze 27 dziewcząt". Słowa powyższe nabierają grozy w swej treści, gdy przytoczymy fakta, że w ten sam sposób zostało w Krakowie zamordowanych już dwoje dziewcząt, jedna z nich córka znanego w Krakowie lekarza.

Przesilenie gospodarcze słabnie.

Sprawozdania oddziałów Banku Polskiego za miesiąc październik brzmią coraz pomyślniej. Na Śląsku październik minął pod znakiem większego ożywienia nie tylko w przemyśle węglowym, ale także w hutniczym. W Zagłębiu Dąbrowskiem sytuacja również zaczyna się poprawiać — prawie wszystkie kopalnie są w pełnym ruchu.

W Łodzi ostatnia dekada października była bardzo ożywiona, a ogólne wrażenie z całego miesiąca jest pomyślne. Fabryki wyrobów bawełnianych już dawno nie przeprowadziły tak dużych tranzakcyj. W bielskim okręgu można również mów:ć o wyjątkowo dobrej sytuacji z powodu ciągłości pracy, zupełnego braku bezrobotnych i naogół dobrej konjunktury handlowej. W Białymstoku wszystkie branże przemysłu pracowały normalnie, a na brak odbiorców nie skarżono się.

W Wielkopolsce pomimo nałożenia wysokich ceł wywozowych, wywóz ziemiopłodów zagranicę dotychczas, jak widać dobrze się kalkuluje, skoro w ciągu trzech dni stosowania nowego rozporządzenia o wydawaniu zaświadczeń walutowych zadeklarowano w poznańskim oddziale Banku Polskiego wpływ dewiz eksportowych na sumę 38,802 dolarów.

W województwie białostockiem wzmaga się eksport drzewa, o czem świadczy wydawanie licznych zaświadczeń walutowych i poważne zwiększenie się zapasu dolarów i funtów szterlingów w oddziale Banku Polskiego w Grodnie.

Z innych, mniejszych centrów przemysłowych nadchodzą również pomyślne wiadomości.

W Częstochowie wytwórczość przemysłowa polepsza się, we Włocławku przedsiębiorstwa przemysłowe pracowały w październiku normalnie we wszystkie dni tygodnia. w Siedlcach liczba bezrobotnych pomimo kończenia robót polnych zmniejszyła się o tysiąc osób.

W Grudziądzu przemysł prosperuje dobrze i na brak odbiorców nie uskarża się.

Ogólnie, mimo powszechnego narzekania na brak gotówki, płatnicy weksli wywiązywali się dobrze ze swych zobowiązań.

Wzrastająca z każdym miesiącem liczba naszych abonentów utwierdza nas w przekonaniu, że

„Drwęca"

ma szczęście zadawalniać liczne szeregi Czytelników, tak z pośród mieszkańców miast jak wsi, staje się interesującą dla ludzi wyższego wykształcenia, jak i dla tych, którym ciężkie warunki życia nie pozwoliły zdobyć głębszych wiadomości.

„Drwęca"

w dalszym ciągu starać się będzie o jaknajbardziej interesujący materjał dla gazety. W dalszym ciągu stać będzie na straży interesów Czytelników, udzielając im fachowych porad w każdym kłopocie.

Przed świętami otrzymają Czytelnicy nasi

piękny kalendarz ścienny

na kartonie.

„Drwęca"

pozostając solidarną z innemi najtańszemi pismami polskiemi, podniosła cokolwiek abonament, który

na grudzień wynosi 1 złoty

z przesyłką 1 zł 12 gr, zamówiona u listonosza 1 zł 19 gr.

Nadesłane.

(Za ten dział Redakcja nieodpowiada.)

Szanowna Redakcjo!

Uprasza się Szan. Redakcję na podstawie paragr. 11. n. u. pras. o umieszczenie w najbliższym numerze „Drwęcy" niżej podanego sprostowania artykułu „Nad tem trzeba się zastanowić", ogłoszonego w Numerze 136. tegoż czasopisma: Nieprawdą jest, jakoby wymieniona w przytoczonym artykule pacjentka zachorowała **„gwałtownie"**, co usprawiedliwiałoby w razie niemożności sprowadzenia lekarza miejscowego zawezwanie w nocy lekarza z dalszych stron, natomiast prawdą jest że choroba trwała już 3 tygodnie. Nieprawdą jest również, jakoby „posłano po doktora samochód już wieczorem i jakoby wezwany po odbyciu 25-cio minutowej podróży" przybył do Nowegomiasta po godzinie 11-tej, natomiast prawdą jest, że samochód stanął dopiero o godzinie 11-tej przed mieszkaniem lekarza, że podróż trwała 50 minut oraz że lekarz przybył na miejsce około północy.*

Dla należytego zrozumienia i sprawiedliwej o ceny pobranego honorarjum należy podkreślić następujące szczegóły powyższej sprawy, pominięte w tendencyjnem przedstawieniu faktu:

Lekarz wezwany do chorej telefonicznie, w porze nocnej, radził, by ze względu na znaczne koszty wyjazdu nocnego (do miejscowości odległej blisko o 30 kilometrów) jako też wobec **nienagłości** wypadku odłożyć odwiedziny lekarskie do dnia następnego. Rodzina chorej jednakże bez koniecznej potrzeby i wbrew radzie lekarza posłała samochód po niego, biorąc tem samem wszelkie dalsze konsekwencje na swoją odpowiedzialność i tracąc prawo do późniejszych inkryminacji. Po zatem należy stwierdzić, że opłaty dla lekarzy normuje Wojewódzka Taryfa opłat dla lekarzy, która obowiązuje we wypadkach spórnych, o ile nie zawarto poprzednio oddzielnej umowy.

Na wysokość honorarjum lekarskiego wpływają — jak to z przytoczonej taryfy wynika — szczególne okoliczności danego wypadku jako to: porada u lekarza czy odwiedziny lekarza u pacjenta czy też konsyljum dwóch lub więcej lekarzy, rodzaj zabiegu względnie udzielonej pomocy lekarskiej, pora dnia, strata czasu, odległość mieszkania chorego od mieszkania lekarza, specjalne wymagania chorego, jego stosunki majątkowe i t. d. Nieświadomość lub też rozmyślne zapoznanie przytoczonych powyżej szczegółów prowadzić musi do nieporozumień.

Jeżeli opierając się na powyższych przesłankach dodamy do tego w imię prawdy, że w danym wypadku wezwany został lekarz do chorej żony obywatela, uchodzącego za zamożnego, że nie kwestjonowano przy zapłacie wysokości rachunku lekarskiego ani nie proszono o jego obniżenie. że wreszcie poszczególne stawki, składające się na ogólną sumę nie odbiegają od normy, zakreślonej przez Woj. Taryfę lekarską, to trudno zaprawdę zrozumieć, czy autorowi wymienionego artykułu chodziło o rzekomą krzywdę, wyrządzoną bliźniemu przez lekarza czy też raczej nie [illegible] mu bardziej na zohydzeniu lekarzy w oczach społeczeństwa.

Zarząd Obwodu Brodnickiego po przeprowadzeniu przedwstępnych dochodzeń nie może się dopatrzeć żadnej winy po stronie zaczepionego lekarza i zaznacza zarazem z naciskiem, że wynagrodzenie za ciężką i ofiarną pracę lekarską, nie dającą się z żadną inną porównać, a jednak przez ludzi małodusznych niedocenianą, nie powinno być rozpatrywane z jednostronnego stanowiska materjalnego t. j. li tylko pod kątem widzenia absolutnych liczb. Zapytujemy, czy społeczeństwo nasze, które po dzień dzisiejszy nie postarało się dla swych lekarzy o ubezpieczenie ich oraz ich rodzin (na wypadek starości, inwalidztwa oraz śmierci) w wypadkach przewidzianych dla ubezpieczeń społecznych, które domaga się od lekarza poświęcenia i filantropji a w zamian za to traktuje go jako obywatela gorszej kategorji, które biada na „paskarskie" rachunki lekarskie, ale ich po wielkiej części nie wyrównuje. czy „to" społeczeństwo ma prawo występować w roli sędziego, gdy lekarz weźmie od bogatszego większą zapłatę, by w innym wypadku od ubogiego nie wziąść żadnego wynagrodzenia? Czy artykuły przeciw lekarzom skierowane. czy to z pobudek egoistycznych czy to altruistycznych, nie odznaczające się ścisłem przedstawieniem faktów lub też pomijające rozmyślnie pewne szczegóły nie zohydzają całego stanu lekarskiego w opinji publicznej i nie kopją przepaści między tymże a społeczeństwem? Czy może to leżeć w interesie ludzi, dbałych o dobro narodu?

Związek Lekarzy Państwa Polskiego (Obwód Brodnicki), stojąc na straży godności stanu lekarskiego w który wspomniany artykuł niedwuznacznie godzi, zastrzega sobie w braku odpowiedniej satysfakcji wyznanie dalszych konsekwencji.

Brodnica, dnia 20 listopada 1924 roku.

Za Zarząd Obwodu Brodnickiego Zw. Lek. P. P.
Dr. Jan Stupnicki.

* Z punktu przepisów prasowych Redakcja nasza miała obowiązek pomieszczenia z niniejszego pisma tylko ten ustęp, zawierający właściwe sprostowanie, pomieszczamy jednak list w całości; nasuwa on bowiem wiele ciekawych refleksji, o których pomówimy w następnym numerze. Redakcja.

Dział porad prawnych.

Panu L. R. w G. 32.000 mk. ceny kupna z sierpnia 1919 roku — przedstawia wartość 11.464 zł. 64 gr. względnie 3/4 części owego młyna. Zaległy procent 2240 mk. równa się 800 złotym. Obecnie można żądać nadal tylko 4% od sumy wyliczonej w złotych.

Panu M. z P. 300 mk. ceny kupna z roku 1907, wynosi 369 złotych. O ile wierzyciel przyjął w roku 1919 tę kwotę bez zastrzeżeń, dłużnik nie jest zobowiązany do płacenia różnicy.

Panu Sz. R. z H. Renta wojskowa byłego zaboru pruskiego — jest już — lub będzie uregulowana. Należy się odnieść do Województwa w Toruniu — lub Ministerstwa Spraw Wojsk. w Warszawie o ponaglenie.

Panu M. T. w O. 10.000 mk. z lipca 1919 r. miało wartość 4166 zł. 66 gr. O ile to jest pożyczka to ma Pan do spłacenia tylko 15% tej sumy to jest 624 zł. 99 gr. O ile to jednak jest z innego tytułu dług to w pełnej wartości t. j. 4166 zł. 66 gr. względnie w odpowiedniej części wartości obciążonej nieruchomości.

Panu A. G. z N. 1) 200.000 mk. reszty ceny kupna z lipca 1920 r. przedstawia wartość 5882 zł. 30 gr: zaległy procent za 2 i 1/2 roku 732 zł. 32 gr.

2) Pożyczki długo i krótko terminowe wymienia Kasa Skarbowa w miejscu na pożyczki złotowe w stosunku za 1000 mk. 10 zł. Do 31. 12 br. należy wymieniać bezwarunkowo.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Zebranie Tow. Samodzielnych Rzemieślników odbędzie się w niedzielę dnia bm. godz. 3.30 w Pomorzance p. Jabłońskiego.

O liczny udział prosi.

Zarząd.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 24. 11.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych.

Zyto	20.50—21.50
Pszenica	24.75—26 50
Jęczmień br.	26.00—27.00
Jęczmień na paszę	—
Owies	21 90—22.90
Mąka żyt. 70 %	30.00—32.00
Mąka pszenna 65 %	40.50—42.50
Ospa żytnia	—13.50
Ospa pszenna	—14.00

Usposobienie mocne. Uwagi: podaż niedostateczna.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 24. 11

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	5.15	—	—
1 funt angielski	23.47	—	—
100 frank. franc.	27.09	—	—
100 frank. belg.	25 15	—	—
100 frank. szwajc.	99 78	—	—
100 koron czeskich	15.40	—	—
100 lir włoskich	22.43	—	—

Za zaszczytne dowody życzliwej pamięci o tak niespodziewanie zrządzeniem Boskiem zgasłej najdroższej i nieodżałowanej Matce mej

ś. p.

Anieli z Wierzbickich Ostoja-Kaweczyńskiej

składa niniejszym serdeczne

„Bóg zapłać“

Czcigodnemu Duchowieństwu i wszystkim, którzy przez udział w ostatniej przysłudze okazali swe współczucie.

Linówiec, dnia 25 listopada 1924 r.

Feliks Kaweczyński i rodzina.

KINO REFORM

Hotel Polski w Nowemmieście.

W sobotę, dnia 29. b. m. o godz. 8.

I. serja

Szalone kobiety

wielki film erotyczny w 2 serjach 12 aktach rozgrywający się w Monte Carlo gdzie najświętsi stają się grzesznikami.

Do tego:

Variéte Tommy Tomek akrobat.

II. serja **w niedzielę dn. 30 bm. o godz. 8-mej**

TAPETY

poleca

Drwęca drukarnia i księgarnia.

Mam na składzie dobre suche

drzewo opałowe

(sosnowe)

dostarczam wagonowo do najbliższej stacji, także polecam

węgiel górnośląski

i brykiety „ILSE“

K. Karczewski-Nowemiasto

ul. Pod Lipami nr. 10, koło elektrowni miejskiej.

AGENDY

dla handlu i przemysłu na rok 1925

poleca

„Drwęca“, Druk. i Księg.

Nowemiasto, rynek 4. Lubawa, Gdańska 3.



KOSZE

do papieru

poleca w wielkim wyborze

„Drwęca“ Druk i Księg.

Nowemiasto, rynek 4. Lubawa, Gdańska 3.

Bloki kasowe

poleca

Księgarnia „Drwęcy“

Nowemiasto-Pomorze

Obelgę

rzuconą na **p. Franciszkę Szweig** z Czterychwłók

odwołuję

Suchocka.

Poszukuję

służącę

od zaraz.

Piasecka, Nowemiasto

ul. Środkowa 5.

Uczeń

potrzebny od zaraz

Władysław Turkowski,

mistrz malarski, **Lubawa.**

Gospodarstwo

60 mórg, dobrej ziemi w tem 12 mórg łąki z torfem z kompletnem, dobrem, żywem i martwem inwentarzem, bardzo korzystnie na **sprzedaż.**

Zgł. pod 101 do ekspedycji „Drwęcy“.

Mam na sprzedaż **18 mórg dobrej dronkożnej**

łąki

leżącej przy Zielkowie oraz **15 mórg**

dobrej ziemi

Wacław Żuralski, Kazanice.

Każdą ilość

butelek

kupuje

Swiniarska,

Rynek.

Poszukuje się

mieszkania

(2 pokoji z kuchnią)

od zaraz.

Kto, wskaże eksped. „Drwęcy.“

Mam 2 białe

kaflowe piece

na sprzedaż.

Józef Cichocki, Lubawa,

skład kol., ul. Gdańska.

Karty do gry

poleca

Księgarnia „Drwęcy“

Każdą ilość

kartofli

fabrycznych kupuje wagonowo i w mniejszych ilościach

Landw. Grosshandelsgesellschaft i Suszarnia Nowemiasto.

Wymieniam i sprzedaję

mąkę białą jaknajlepszej jakości

pszenną, żytnią oraz ospę w większych partjach i detalicznie po najniższych cenach.

Polecam szczególnie pszenną na zbliżające się Święta!

Również zakupuję każdą ilość wszelk. rodzaju zboża po najwyższych cenach

Zapłata natychmiast gotówką.

W. Nowaczyk, Nowemiasto.

Spichlerz ul. Mickiewicza oraz ul. Okólna, niedaleko „Rolnika“.

Amatorskie sztuki teatralne

dla dzieci, młodzieży i dorosłych poleca w wielkim wyborze

KSIĘGARNIA „DRWĘCY“,

Nowemiasto, Rynek 8. — Lubawa, ulica Gdańska 3.

Nakładem Księgarni wydawniczej „Drwęca“

ukazała się w zeszłym tygodniu **książka, niezbędna w każdem stowarzyszeniu, czy zakładzie naukowym** przejętym duchem patrjotycznym, p. t.

ROCZNICE NARODOWE

Książka ta podaje wyczerpujący materjał dla urządzenia obchodów: 1. Kościuszkowskiego (24 marca, lub 15-go października). 2. Ks. Józefa (19 kwietnia lub 18 października). 3. Obrony Lwowa (do uczczenia któregokolwiek z dni listopada, grudnia, lub stycznia). 4. Zmartwychwstania Polski (dla Wielkopolski między 27 grud. a 6 stycznia, Pomorza między 18 stycz. a 12 lutego). - 5. **Powstania listopadowego (od 29 listopada).** -

Cena obszernego tomu 1.60 zł z przesyłką pocztową 1.75 zł

Przy większych zamówieniach otrzymuje się odpowiedni rabat.